

Imperia zagarną Arktykę?

6 czerwca 2011

 Portal Wikileaks ujawnił niedawno szereg amerykańskich depesz, odsłaniających kulisy rywalizacji o surowce na biegunie północnym. Cofający się lodowiec odkrywa złoża ropy naftowej, gazu ziemnego, uranu, aluminium, a nawet rubinów, na które ostrzą sobie zęby przedstawiciele państw członkowskich Rady Arktycznej.

System PIOMAS, za pomocą którego mierzy się grubość pokrywy lodowej w Arktyce pokazuje, że od 1979 do 2009 r. jej objętość zmalała o 3/4. Jeśli tempo topnienia się utrzyma, za kilka lat lodowiec na biegunie północnym może zniknąć. Stworzyłoby to idealną sytuację do eksploatacji tamtejszych złóż mineralnych.

Jak wynika z treści ujawnionych depesz, amerykańskie spółki naftowo-gazowe mają zakusy zwłaszcza na grenlandzkie zasoby. Wyspa stanowi wprawdzie duńskie dominium o ograniczonej autonomii, ale dyplomaci USA twierdzą, że jest ona na drodze do niepodległości. Ambasador USA w Danii James Cain zorganizował szereg spotkań przedstawicieli grenlandzkiego rządu z nowojorskimi finansistami, aby „pomóc Grenlandczykom zabezpieczyć inwestycje potrzebne przy eksploatacji”.

Wyścig o biegun północny nabrał tempa w 2007 r., gdy dowódca rosyjskiej wyprawy polarnej Artur Czilingarow zatknął flagę swego kraju w dnie Oceanu Arktycznego. Z informacji ujawnionych przez WikiLeaks wynika, że zrobił on to na polecenie rządzącej krajem partii Jedna Rosja.

Dyplomaci Stanów Zjednoczonych wyrażają z kolei zaniepokojenie z powodu kanadyjskich zakusów na Przejście Północno-Zachodnie. Jest to morski szlak, prowadzący przez rejony bieguna z Europy do Azji. Amerykańscy oficjele obawiają się, że dałoby to Kanadyjczykom możliwość eksploatacji podmorskich złóż.

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Zdjęcie: [Ludovic Hirlimann](#)

Źródło: [Lewica](#)